



Duch Chrystusowy

POŚWIADCZA DUCHOWI NASZEMU...

„Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w duchu,
gdyż Duch Boży mieszka w was, a jeśli kto
Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego”
– Rzym. 8:9.

1. Duch Boży

Gdy przeglądamy Biblię, to znajdujemy wiele takich miejsc, w których napisane jest o duchu świętym. Już na pierwszych kartach tej świętej księgi czytamy: „*A ziemia była niekształtowa i próżna, i ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unasał się nad wodami*” – I Mojż. 1:2 (BG).

O duchu świętym mamy wspomniane zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie, lecz w obu przypadkach w nieco innym kontekście. W pierwszym przypadku Duch Boży oznacza Bożą moc, energię twórczą, wolę Bożą, która działała także przy stwarzaniu człowieka, który został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Stworzony przez Boga człowiek był mężem doskonałym, był synem Bożym. Duch święty oddziaływał na niego, uzdalniał go do zachowania Boskiego Prawa, pouczał, jak ma żyć i postępować w raju. Później, gdy grzech wszedł na świat, Duch święty działał jedynie przez tych, którzy mieli wiarę w Boga, których On wybrał, aby byli Jego specjalnymi narzędziami. Była to jednak mechaniczna działalność ducha świętego. Święci mężowie Starego Testamentu byli jedynie narzędziami mówczymi w ręku Pana, w większości przypadków nie rozumieli tego, co słyszeli i pisali. Prorok Daniel powiada: „*A gdy ja to słyszałem a nie zrozumiałem, rzekłem: Panie mój! cóż za koniec będzie tych rzeczy? Tedy rzekł: Idź, Danielu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego*” – Dan. 12:8-9.

W V Tomie na str. 182 (nowe wyd.) pastor Russell pisze odnośnie ducha świętego tak:

„...szeroka definicja wyrażen „*duch Boży*” lub „*duch święty*” obejmowałyby Boską *wolę, wpływ lub moc*, działające w każdym miejscu i celu zgodnym z Boską wolą; jest ona święta, a zatem wszystkie kroki i działania ducha świętego są w harmonii ze świętością. Bóg używa swojego ducha, czyli energii na wiele sposobów, stosując różnych pośredników i środki do osiągnięcia różnych celów. Wszystko, co Bóg czyni za pomocą mechanicznych środków lub świadomych pośredników,

jest Jego dziełem tak samo, jak gdyby On sam był bezpośrednim sprawcą, ponieważ wszystko to jest Jego stworzeniem. Podobnie dzieje się wśród ludzi: kierownik budowy nie wykonuje osobiście każdej jej części, ale każdy robotnik jest jego przedstawicielem i pozostaje pod jego kontrolą; budowa jako całość uważana jest za dzieło kierownika, nawet jeśli osobiście nie położył on ani jednej cegły. Wykonał pracę, używając swoich materiałów za pośrednictwem swoich przedstawicieli i pośredników.

Czytamy więc przykładowo: „*Uczył Bóg Jahwe ziemię i niebo*” – I Mojż. 2:4, ale nie powinniśmy sądzić, że On sam osobiście miał do czynienia z żywiołami. Używał różnych pośredników: „*On rzekł i stało się [wydał rozkazy, które zostały niezwłocznie wykonane]; on rozkazał, a stanęło*” – Psalm 33:6,9. Stworzenie świata nie odbyło się w jednej chwili; czytamy, że czas był tu Boskim narzędziem – sześć dni, czyli epok. Biblia jasno uczy, że „wszystkie rzeczy są od Ojca” – z Jego energii, Jego woli, Jego ducha; niemniej jednak Istotą, która wprowadziła tę energię w czyn, był Jego Syn, *Logos*.”

„W świetle Pisma Świętego możemy rozumieć, że Duch święty to:

(a) Boska moc, stosowana w jakikolwiek możliwy sposób, ale zawsze zgodnie z zasadami sprawiedliwości i miłości; dlatego jest bezustannie święta.

(b) Ta moc może być energią życia, mocą stwarzającą lub też mocą myśli, dającą istnienie i natchnienie myślom i słowom; mocą ożywiającą, dającą życie, na przykład w przypadku zmartwychwstania naszego Pana. Będzie ona objawiona ponownie w zmartwychwstaniu Kościoła, Jego Ciała.

(c) Spładzająca, czyli przemieniająca moc, wpływ znajomości Prawdy. W tym znaczeniu jest on nazywany „*duchem prawdy*”. W swoim postępowaniu Bóg kieruje się prawdą i sprawiedliwością i dlatego Boskie Słowo, objawienie Jego postępowania, nazywane jest Prawdą – „*słowo twoje jest prawdą*”. Podobnie rzecz się ma ze wszystkimi, którzy znajdują się pod wpływem Boskiego planu prawdy i sprawiedliwości: można o nich powiedzieć, że są pod wpływem ducha, czyli usposobienia Prawdy; zostali spłodzeni przez Prawdę do nowości żywota.”

1. Duch Chrystusowy

Jak zatem rozumiemy ducha Chrystusowego? Różnica w sposobie działalności ducha świętego w Wieku Ewangelii w porównaniu z poprzednimi okresami historii



człowieka pokazana jest w wyrażeniach: duch przysposobienia synowskiego, duch synostwa, duch świętobliwości, duch prawdy, duch sprawiedliwości, duch miłości, duch Chrystusowy.

Od czasu upadku Adama aż do narodzin naszego Pana nikt z ludzi nie był przyjęty za syna Bożego. Największego zaszczytu dostąpił Abraham, który został nazwany przyjacielem Bożym. Inaczej rzecz się ma w Wieku Ewangelii, odkąd Chrystus złożył swe życie jako równoważną cenę za przestępstwo Adama. Apostoł Jan objawia nam radosną prawdę: *„Lecz którzykolwiek go przyjęli, dał im tę moc, aby się stali synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą w imię jego, którzy nie z krwi ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodził się”* – tj. z Ducha Świętego (Jan 1:12-13). *„Co się narodziło z ciała, ciało jest, a co się narodziło z Ducha, duch jest. Nie dziwuj się, że ci powiedział: Musicie się znowu narodzić. Wiatr, gdzie chce, wieje i głos jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; Także jest każdy, który się narodził z Ducha”* – Jan 3:6-8.

Pastor Russell w V tomie na str. 209 (nowe wyd.) odnośnie tego pisze:

Bóg pociąga grzeszników do Chrystusa przez ogólne oświecenie umysłu, przekonanie o grzechu i o potrzebie Odkupiciela. Ci, którzy przyjmują Chrystusa jako swojego Zbawiciela i Orędownika i dochodzą do punktu zupełnego poświęcenia się Bogu przez Chrystusa, nazywani są *spłodzonymi z Boga*, „spłodzonymi słowem prawdy”, spłodzonymi z ducha Bożego do nowości żywota. Innymi słowy, kiedy znajdują się oni w stanie harmonii z Boskimi warunkami i prawami, Bóg zaakceptuje to poświęcone nastawienie i pomijając, czyli zakrywając, słabości ciała szatą sprawiedliwości Chrystusowej – usprawiedliwieniem z wiary, przyjmuje ich jako „Nowe Stworzenia w Chrystusie Jezusie”, które pragną być wprowadzone przez ducha we wszelką prawdę oraz kierowane tym świętym usposobieniem, czyli duchem, ku pełnemu posłuszeństwu aż do ofiarowania samych siebie, aż na śmierć. O takich Pismo mówi, że otrzymali „ducha przysposobienia synowskiego”, gdyż od tej chwili Bóg, przez Chrystusa, zawiera z nimi jako z synami szczególne przymierze. Co więcej – Ojciec, przez Wodza ich zbawienia, gwarantuje, że jeżeli pozostaną w *duchu prawdy*, to On sprawi, iż wszystkie sprawy i wydarzenia w ich życiu będą im dopomagały ku dobremu – tak, aby coraz pełniej mogli rozwijać w sobie ducha sprawiedliwości, prawdy, pokoju i radości; będą oni otrzymywali coraz więcej świętego ducha w miarę postępów w posłuszeństwie wobec ducha prawdy. Dlatego właśnie są oni napominani: „bądźcie napełnieni Duchem”; „Duchem postępujcie”; „Duch Chrystusowy niechaj mieszka w was obficie ze wszelką mądrością, albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie, nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi

was”. Ten święty duch, działający w wierzącym od momentu jego zupełnego poświęcenia się Panu, jest tym samym świętym duchem, czyli usposobieniem Ojcowskim, które działało w naszym Panu Jezusie Chrystusie i dlatego jest również nazywane „Duchem Chrystusowym”, jak czytamy: „jeśli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego” – Rzym. 8:9.

Wszyscy, którzy są dziećmi Bożymi, spłodzonymi z Jego ducha, ujawniają owoce ducha świętego. Ktokolwiek więc ma ducha Bożego, jest gotów poświęcić się, aby mógł służyć Prawdzie. Miłuje on Prawdę i okaże to swym duchem miłości i gorliwości.

Duch Chrystusowy to duch człowieka Jezusa będącego pod wpływem ducha świętego. Jest to odrodzenie się do nowego życia, życia duchowego. To, co zostało poczęte przez moc ducha świętego, nie jest skażone grzechem, samo w sobie jest czyste i doskonałe, aczkolwiek otoczone zewsząd grzechem, rozwijające się w grzesznym ciele – to coś to Nowe Stworzenie, zapoczątkowane, spłodzone właśnie z ducha świętego, którego narodzenie nastąpi w momencie śmierci ciała. Apostoł Paweł pisze: *„Bo którzykolwiek Duchem Bożym prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi. Gdyżście nie wzięli ducha niewoli znowu ku bojaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia synowskiego, przez którego wołamy: Abba, to jest Ojcze! Tenże duch poświadcza duchowi naszemu, iż jesteście dziećmi Bożymi. A jeżeli dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami wprawdzie Bożymi, a współdziedzicami Chrystusowy mi, jeśli tylko z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni”* – Rzym. 8:14-17.

Ktokolwiek ma ducha Chrystusowego i jest prowadzony wolą Bożą, jest członkiem w Ciele Chrystusowym i będzie się starał żyć według Pańskiego wzoru i czynić wolę Bożą we wszystkim. Słowo Boże ma mieszkać w nas i kierować naszym życiem. Jezus powiedział: *„Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolę moją, ale wolę onego, który mię posłał”* – Jan 6:38. Tak samo ma być z nami. Powinniśmy mieszkać w Nim i czynić wszystko z ochotą. *„Oto idę; w księgach napisano o mnie, abym czynił wolę twoją, Boże mój! pragnę, albowiem zakon twój jest w środku wnętrzości moich”* – Psalm 40:9.

Słowo uczeń oznacza tego, co naśladuje swego nauczyciela. My uznajemy Chrystusa za naszego Odkupiciela, a także za nasz wzór do naśladowania. Jeśli chcemy być uczestnikami tych chwalebnych rzeczy, do których Bóg nas zaprosił w Chrystusie, to powinniśmy tak chodzić, jak On chodził. Powinniśmy chodzić nie według ciała, ale według ducha. Według ciała jesteśmy umarłymi i Bóg nas za takich uznaje. Nie mamy postępować według cielesnych pożądliwości, ale raczej kierować się do tego co dobre, a unikać tego co złe. Mając świadomość własnej niedoskonałości musimy postępować tak, na ile to jest dla nas możliwe, mając zawsze Jezusa za



doskonały wzór.

„I odpocznie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiejętności i bojaźni Pańskiej. I będzie czułym w bojaźni Pańskiej, nie będzie według widzenia oczów swoich sądził ani według słyszenia uszów swoich karał” – Izaj. 11:2-3. W momencie chrztu w Jordanie Pan Jezus otrzymał ducha świętego nie pod miarą. Przez tego ducha zostały Mu objawione wyższe rzeczy, które przedtem nie były Mu znane, choć był doskonałym człowiekiem. Moc ducha świętego i jej wpływ na umysł w pełni uświadomiły Jezusowi stan Jego przedludzkiej egzystencji (jako Logosa), a co najważniejsze – zagwarantowały Mu szczególną zdolność do zrozumienia rzeczy duchowych. Po czterdziestu dniach pobytu na pustyni, księgi prorockie, które Jezus rozważał, stały się od tego momentu dla Niego zupełnie zrozumiałe.

Czytamy: Łuk. 4:14-21 „I wrócił się Jezus w mocy onego Ducha do Galilei. I rozeszła się o nim wieść po wszystkiej onej okolicznej krainie. A on nauczał w bóżnicach i był sławiony od wszystkich. I przyszedł do Nazaretu, gdzie był wychowany, i wszedł według zwyczaju swego w dzień sabatu do bóżnicy, i wstał, aby czytał. I podano mu księgi Izajasza proroka; a otworzywszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisano: Duch Pański nade mną; przeto mię pomazał, abym opowiadał Ewangelię ubogim; posłał mię, abym uzdrawiał skruszone na sercu, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie i ślepym przejrzenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność; abym opowiadał rok Pański przyjemny. A zawartszy księgę i oddawszy ją słudze, usiadł; a oczy wszystkich w bóżnicy pilnie nań patrzyły. I począł do nich mówić: Dziś ci się wypełniło to pismo w uszach waszych”.

Proroctwo Izajasza 61:1-11 w części wypełniło się za czasów pierwszej obecności naszego Pana, prorockie słowo o pomazaniu Chrystusa duchem świętym, dlatego przyszedł On do nich, aby opowiadać „radość wielką wszystkiemu ludowi”. Wypełnił się czas, aby ogłosić wesołą nowinę o kaptaństwie Bożym wszystkim, którzy byli pokorni (skruszonego serca) i mogli przyjąć to słowo od mało znaczącego Nazarejczyka. Chrystus przyszedł, aby uzdrowić tych, którzy byli w różnych kłopotach i doświadczeniach, ale chcących przyjąć Jego ducha, tj. ducha Chrystusowego. Przyjmowali Go ci, którzy byli zdegradowani grzechem, ale mieli nadzieję rychłego nadejścia Królestwa Bożego, które przyniesie pokój, radość, wesele i zaprowadzi Boski porządek wszystkich rzeczy w miejsce istniejącego zamieszania; przyszedł wreszcie po to, by zwiastować pojmanym wyzwolenie i otwarcie więzień. Pan Jezus stał się widzialnym przedstawicielem niewidzialnego Boga, ubogacym, wyposażonym w Jego potężnego ducha, by wykonać zamiary Boga Jehowy względem ziemi i ludzi.

Duch, którego posiadał Jezus, był udzielany Jego naśladowcom (apostołom) i innym, aby praca zapoczątkowana przez Jezusa mogła być kontynuowana w Jego duchu przez cały Wiek Ewangelii i Tysiąclecia.

III. Brak ducha Chrystusowego

„Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w duchu, gdyż Duch Boży mieszka w was, a jeśli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego” – Rzym. 8:9.

Brak Ducha Chrystusowego może wynikać z dwóch powodów:

8. a) albo nigdy nie doszliśmy do takiego usposobienia i stanu naszego serca, żeby otrzymać tego ducha, i powodów tutaj może być wiele, począwszy od niezrozumienia usprawiedliwienia, poprzez niezrozumienie istoty poświęcenia, strach przed przeciwnościami, a kończąc na nieudolnym i niechlujnym naśladowaniu stóp Pana Jezusa. (Łaska Boża wzięta nadaremno.) „Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłość” – 1 Jana 4:8.
9. b) Lub też, co gorsze, posiadaliśmy ducha Chrystusowego i byliśmy spółdeni z ducha świętego, pomazani na urząd, czyniliśmy wiele w służbie dla Pana, otrzymywaliśmy poświadczenie od Jego ducha, iż to, co czynimy, jest dobre i właściwe, otrzymywaliśmy zachętę od Pana w postaci wielu błogosławieństw, jak i zarazem prób i doświadczeń. „Albowiem kogo Pan miłuje, tego karze, a smaga każdego, którego za syna przyjmuje. Jeśli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruje jako synom; albowiem któryż jest syn, którego by ojciec nie karał? A jeśli jesteście bez karania, tedy jesteście wszyscy są uczestnikami, tedy jesteście bękartami, a nie synami” – Hebr. 12:6-8.

Lecz w pewnym momencie naszego poświęconego życia, z różnych powodów, z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc coś zaczęło się psuć, wiara osłabła, gorliwość zmalała, miłość do Pana, do braci się wypaliła, znikła chęć służenia innym, brak modlitwy, niezadowolenie ze społecznego zgromadzenia się, pojawiły się wątpliwości, niezrozumienie, do głosu doszło ciało ze swymi pożądaniami i pałeczkę w pracy nad naszym charakterem przejął Szatan. Zniechęcenie, zwątpienie, niecierpliwość, niezadowolenie to jego główny arsenał broni, on to w obydwóch tych przypadkach był i jest głównym powodem nie otrzymania lub też utraty ducha Chrystusowego. Ten wielki przeciwnik Boga i ludzi nigdy się nie zniechęca i nie męczy w swej niecej pracy, w odróżnieniu od nas.



Wystarczy, że zdobędzie mały przyczółek w naszym sercu, i jest tylko kwestią czasu, by nas pochłonął „jako lew ryczący”, jeśli w porę nie potrafimy mu dać właściwego odporu.

Dzisiejszy pęd do nowości, do zmian, modyfikowania i reformowania udziela się również naszej społeczności, jest to także polem do działania dla przeciwnika Nowego Stworzenia. *„Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli. Wszelki, co przestępuje, a nie zostaje w nauce Chrystusowej, Boga nie ma; kto zostaje w nauce Chrystusowej, ten i Ojca, i Syna ma. Jeśli kto przychodzi do was, a tej nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go w dom ani go pozdrawiajcie. Albowiem kto takiego pozdrawia, uczestnikiem jest złych uczynków jego”* - 2 Jana 1:8-11.

1. Wpływ ducha Chrystusowego na naszego ducha

„Tenże duch poświadcza duchowi naszemu, iż jesteśmy dziećmi Bożymi” - Rzym. 8:16.

„Który też zapieczętował nas i dał zadatek Ducha w serca nasze” - 2 Kor. 1:22.

Duch Chrystusowy ma na nas wpływ przede wszystkim przez Słowo Boże zawarte w Biblii. Duch ten poświadcza duchowi naszemu poprzez:

1) Świadczenie usprawiedliwienia (V Tom, str. 263)

Zbliżenie się do Jezusa jako mego Odkupiciela przez wiarę i naprawienie się ze złych uczynków przy pomocy Jezusa, by stać się sprawiedliwym w oczach Bożych. *„Przełoż i doskonale zbawić może tych, którzy przez niego przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby orędowną za nimi”* - Hebr. 7:25.

2) Świadczenie ofiarowania (V Tom, str. 264)

Czy kiedykolwiek poświęciłem się zupełnie - moje życie, mój czas, moje zdolności, moje wpływy i moje wszystko - Bogu.

3) Świadczenie karania i ćwiczenia (V Tom, str. 265)

„Każdą latorośl, która we mnie owocu nie przy nosi, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby obfitszy owoc przyniosła” - Jan 15:2.

Duch Boży za pośrednictwem Jego Słowa w ten sposób zaświadcza nam postępowanie naszego Ojca niebieskiego z Jego synami, że chłosta On, oczyszcza, odcina dzikie gałązki, aby rozwinąć w nas owocodajne zdolności. Dlatego więc takie doświadczenia po uznaniu nas za

członków „winnej macicy” znaczą to samo co mieć świadectwo ducha, że nadal jesteśmy w tej „winnej macicy” i że uznani jesteśmy za jej latorośle, a jako tacy, że jesteśmy ciągle pod władzą i opieką Pańską.

Natomiast jeżeli komuś brak tej karności, takiego chłostania, oczyszczania, już po uznaniu go za latorośl „winnej macicy”, to taki może być pewien, że brak mu „świadectwa ducha”, a wobec tego może słusznie wątpić w swoje przyjęcie przez Pana. *„Jeżeli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruje jako synom; albowiem któryż jest syn, którego by ojciec nie karał?”* - Hebr. 12:7.

4) Świadczenie poddania się woli Bożej (V Tom str. 266)

Gdybyśmy wszyscy byli doskonałymi, absolutnie doskonałymi i okazalibyśmy się takimi w naszych próbach, wówczas rzecz miałaby zupełnie inną postać. Bóg kochałby nas za naszą doskonałość i harmonię z Nim, a wówczas chłosta i gorzkie doświadczenia byłyby oznaką Jego niełaski. Ale wobec dzisiejszego stanu rzeczy wiemy, że wszyscy są niedoskonalimi i że odbiegliśmy daleko od Boskiego pokroju. Wiemy, że Bóg może przyjąć tylko nasze nowe serca, naszą nową wolę, nasze przekształcone umysły i duchy, a to dzięki zasługom Chrystusa i to w znaczeniu próbnym, ze względu na nasze próby, na nasz rozwój i ostateczne udoskonalenie się. Jedynie odpowiednio do tego, jak uczymy się rozpoznawać doskonałości Boskie i nasze własne braki, możemy pojąć liczne i ważne nauki i konieczność tych próbnych doświadczeń, jakie są od nas wymagane w celu osiągnięcia Boskiego podobieństwa.

5) Świadczenie, że jest się czynnym w służbie Bożej (V Tom, str. 271)

„Wiemy, iż wszelki, który się z Boga narodził, nie grzeszy; ale który się narodził z Boga, zachowuje samego siebie, a on złośnik nie dotyka się go” - 1 Jana 5:18. Tak więc, jeśli serca nasze odpowiadają nam, że chętnie czynimy wolę Bożą i że dobrowolnie nie chcemy gwałcić jej ani się jej sprzeciwiać pod jakimkolwiek pozorem, że raczej chcemy pełnić wolę Bożą i spełniać Jego plany, choćby takie postępowanie gasiło nasze najśmielsze nadzieje i zrywało wszelkie najmilsze związki, wówczas mamy to świadectwo, że duch nasz czyli umysł zgadza się z świadkiem ducha Prawdy. Duch świadczy za pośrednictwem Słowa Bożego, że ci, którzy są dziećmi Pańskimi, są oddzieleni od świata, że ich nadzieje, ich cele i ogólny duch różnią się od dążeń światowych.

6) Świadczenie wierności Prawdzie i braciom (V Tom, str. 273)

Gdyby Pan nasz po prostu siedział spokojnie i powstrzymał się od piętnowania obłudy, bezwstydu, długich modlitw i fałszywych nauk nauczonych w Piśmie i



faryzeuszy, to ludzie ci bez wątpienia pozostawiliby Go w spokoju i wcale by Go nie prześladowali; wówczas nie cierpiąby dla dobra Prawdy.

Tak samo jest i z Jego naśladowcami: sama Prawda i ci, którzy mają ducha Prawdy i postępują według Pańskich wskazówek, pozwalając, aby światło Jego jasno świeciło, ściągną oni na siebie nienawiść i prześladowanie ze strony podobnej klasy jak w starożytności. A jeśli ktoś z tego powodu cierpi przez to, że stara się jak najlepiej głosić prawdę miłości, to zaiste jest on szczęśliwym, albowiem Apostoł powiedział: *„Jeżeli was Iżą dla imienia Chrystusowego, błogosławieni jesteście, gdyż on Duch chwały a Duch Boży odpoczywa na was, który względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony”* – 1 Piotra 4:14. Tacy mają tego świadka ducha, który im świadczy w ich wierności na wąskiej drodze.

7) Świadeztwo wiary w sprawach Bożych (V Tom, str. 275)

Świadeztwo Pana wyraźnie powiada, że zwyciężyć świat może tylko nasza wiara. W ten sposób duch świadczy, że aby stać się zwycięzcami, musimy „chodzić przez wiarę, a nie przez widzenie”. Musimy patrzeć nie na rzeczy widzialne, takie jak: popularność, okazałość światowa, wielkość i liczebność denominacyjna itp., ale na rzeczy niewidzialne – na duchowe i wieczne rzeczy. *„Gdy nie patrzy my na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne; albowiem rzeczy widzialne są doczesne, ale niewidzialne są wieczne”* – 2 Kor. 4:18.

8) Świadeztwo znajomości rzeczy przyszłych (V Tom, str. 275)

Duch Święty świadczy nam za pośrednictwem Słowa, że jeśli będziemy dziećmi Boga, to nie będziemy nieświadomi terażniejszości ani przyszłości, ponieważ będziemy oświeceni i pouczeni o Bogu przez Słowo Jego łaski – przez Słowo ducha. Dojrzewając, wzrastając w łasce, będziemy pragnąć, szukać i otrzymamy oprócz mleka Słowa Bożego także „twardy pokarm”, o jakim Apostoł powiada, że przeznaczony jest dla doskonałej rozwiniętych. *„Jako dopiero narodzone niemowlątka, szczerego mleka słowa Bożego pożądadcie, abyście przez nie urosli”* – 1 Piotra 2:2

„Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten nie jest powiadamy mowy sprawiedliwości (gdyż jest niemowlątkiem), ale doskonałym należy twardy pokarm, to jest tym, którzy przez przyzwyczajenie mają zmysły wyćwiczone ku rozeznaniu dobrego i złego” – Hebr. 5:13-14. Rozwinięcie się w łasce ducha, w wierze, w dzielności, umiejętności panowaniu nad sobą, w cierpliwości, pobożności, braterskiej uprzejmości i miłości przywiedzie nas do bliższego zetknięcia się z Ojcem i Panem Jezusem, tak że Pan będzie mógł chętnie udzielać nam coraz więcej znajomości swoich chwalebnych

planów, jak również swego chwalebego charakteru. W odniesieniu do tego apostoł Piotr mówi:

„Ku temu tedy samemu wszelkiej pilności przykładając, przydajcie do wiary waszej cnotę, a do cnoty umiejętność; A do umiejętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a - do cierpliwości pobożność; A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiej łaskę. Albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie, nie próżnymi ani niepożytecznymi wystawi was w znajomości Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Bo przy kim tych rzeczy nie masz, ślepy jest; a tego, co jest daleko, nie widzi, zapomniawszy na oczyszczenie od dawnych grzechów swoich. Przełoż, bracia! raczej się starajcie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa” – 2 Piotra 1:5-11.

1. Możliwość wpływu złego ducha na naszego ducha (V Tom, str. 212)

Jak duch Szatana jest duchem samolubstwa, nienawiści, złości, zwady i działa przeważnie w synach tego świata, trzymając ich w swojej mocy, tak duch święty Boży, duch miłości, dobroci, pokory, cierpliwości, braterskiej miłości, działa i rządzi dziećmi Bożymi. Te dwa duchy, czyli usposobienia, jeden miłości i dobroci, drugi zaś duch samolubstwa i złego, są w ustawicznej walce i niezgodzie.

Pismo Święte mówi o duchu który teraz działa w synach niedowiarstwa i jest przeciwny duchowi świętemu, a duch ten nazywa się „*duchem Antychrystusowym*”, czyli duchem przeciwnym Chrystusowi. Duch ten najpierw stara się zaprzeczyć, że Chrystus przyszedł na ten świat i ignoruje Go zupełnie. Gdy takie twierdzenie nie ma powodzenia, wtedy twierdzi, że Jezus był tylko grzesznym człowiekiem: a jeżeli i to twierdzenie zostaje zbite, natenczas dowodzi, że Jezus był tylko dobrym przykładem dla ludzi, lecz nie dokonał wcale nic tak wielkiego – tj. iż nie był On Zbawicielem. Dlatego Pismo Święte mówi, ażeby próbować, doświadczając duchów (to znaczy nauk, jakie nam są podsuwane, twierdząc, iż są z ducha Prawdy). Musimy ich doświadczać przez Słowo Boże.

„Najmilsi! nie każdemu duchowi wiercie; ale doświadczajcie duchów, jeśli z Boga są. Bo wiele fałszywych proroków wyszło na świat. Przez to poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, iż Jezus Chrystus w ciele



przyszedł, z Boga jest. Ale wszelki duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus w ciele przyszedł, nie jest z Boga; ale ten jest on duch antychrystowy, o którymście słyszeli, iż idzie i teraz już jest na świecie. Wy z Boga jesteście, dzieciatki! i zwyciężyliście ich; iż większy jest ten, który w was jest, niż ten, który jest na świecie. Oni są z świata; przetoż o świecie mówią, a świat ich słucha. My z Boga jesteśmy. Kto zna Boga, słucha nas; kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Przez to poznajemy ducha prawdy i ducha błędu” - 1 Jana 4:1-6.

1. Duch Boży, mający wpływ na naszego ducha, wytwarza „nowy zmysł” - „zdrowy zmysł”.

„Albowiem nie dał nam Bóg Ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i zdrowego zmysłu” - 2 Tym. 1:7.

Ci, którzy przyjęli Pana jako swego instruktora i nauczyciela i którzy posiadają ducha posłuszeństwa dla woli Ojca, mają „ducha zdrowego zmysłu”, ponieważ nie ufają zbyt swojemu sądowi, swojemu własnemu rozsądkowi, ale poddają się wskazówkom Pana, zachowani są przez to w różnych kolejach życia od sideł i trudności, na które narażają się ci, którzy nie są pod strażą i kierunkiem nadprzyrodzonej mądrości.

VII. Objawy posiadania ducha świętego pokazane w figurach

Objawy te występują, gdy duch Chrystusowy ma wpływ na naszego ducha. 2 Mojż. 30:22-33

- *Wonne rzeczy* - symbolizują różne objawy ducha Chrystusowego w naszym życiu.
- *Myrra* - symbol mądrości, znajomości,

umiejętności postępowania. Ilość myrry była równa ilości cynamonu i tatarskiego ziela razem, przez co mamy rozumieć, że przy namaszczeniu duchem świętym Pan Bóg daje mądrość odpowiednią do naszej umiejętności.

- *Cynamon wonny* - symbol wyrozumienia, które posiadamy z umiejętności otrzymanej od Boga.
- *Ziele tatarskie* - symbol umiejętności otrzymanej ze Słowa Bożego. Ilość cynamonu i tatarskiego ziela była równa, co pokazuje, że Pan Bóg przez ducha świętego daje nam wyrozumienie wszelkiej umiejętności, którą możemy otrzymać ze Słowa Bożego.
- *Kasja* - przedstawia w Piśmie Świętym symbol kosztownego dzieła rady i siły. Pan Bóg daje umiejętność tylko dla pewnego celu. Utwierdza naszą wiarę przez danie nam ku temu wyrozumienia, a wtedy daje nam mądrość, abyśmy wiedzieli, czego Pan Bóg od nas wymaga i czego się spodziewa, a w końcu błogosławi nas, dając nam radę i zdolność (radę i moc) niezbędne do wykonywania pracy w wypełnianiu Boskich zamiarów. To, czego Pan Bóg od nas wymaga, to zupełne poświęcenie się na służbę Bogu, a co będzie nam potrzebne, On nas we wszystko zaopatrzy, jak np. pojęcie, znajomość, mądrość, możliwość wykonania i radę.
- *Olej z oliwek* - obraz światła przez ducha świętego; „Ktobykolwiek uczynił taką maść, a namażałby nią kogo obcego, wytracony będzie z ludu swego” - 2 Mojż. 30:33.
- *Wytracony będzie* - Jedynie ofiarowani są namaszczeni duchem świętym

Zawitkowski Lesław
R-
„Straż”